№ 112.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA

Niedziela dnia 28 Marca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

Zawsze Polki były czułe na głos cierpiącéj ludzkości. W najdotkliwszych przygodach najpierwsze one wyciągały dłonie dla otarcia łez nieszczęśliwym. Istnące dotąd w stolicy zakłady dobroczynności i wsparcia po domach świadczą pamięć i wdzięczność dla serc dobroczynnych Polek. Słychać i teraz, że towarzystwo złożone z wyższego rzędu obojéj płci osób, chce zabawom scenicznym okazywanym dotąd prywatnie, nadać cel wyższy i szlachetniejszy; chce je uczynić publicznemi, a dochód z nich na korzyść ubogich obrócić. Myśl tak zbawienna, ile jest stósowną do obecnéj pory, powołującéj każdego chrześcjanina do rozmyślania nad sobą i do czynienia dobrych uczynków, tyle zaradzić może nowo zdarzonéj klęsce, którą wezbrana Wisła zadaje wszystkim nadbrzeżnym mieszkańcom zalewając na pół ich domy, i pomnażając liczbę ofiar nieszczęśliwych. Niemasz zapewne nic dotkliwszego jak widzieć jedne mieszkania siłą wody zrujnowane, wywrócone całkiem i od właścicielów opuszczone, a w drugich liczne familje szukające schronienia na strychach, lub dachach i stamtąd zbolałym głosem o ratunek wołające. O wy zgłodniałe dzieci i ogołocone ze wszystkiego mienia rodzice, nie traćcie jeszcze nadziei! myślcie że dobre Polki, które przed kilkoma laty, jedynie z widowisk publicznych tak długo żywiły i odziewały przeszło 200 nieszczęśliwych osób i dały pierwsze istnienie dzisiejszemu instytutowi Towarzystwa dobroczynności, poniosą i teraz nową ofiarę dla osłodzenia cierpień waszych. I kiedy wszystkie stolicy europejskie głośne są dziś z tego rodzaju dobrych uczynków, to i nasza zapewne w tém wyprzedzić się nie da.

Dawna resursa pozostaje na teraz w tymże samym lokalu, jaki przez lat 9 zajmowała, i jéj komitet wszedł w umowę z właścicielem, na mocy któréj tenże lokal wolny będzie z początkiem 15 maja. Składki półroczne w ilości 36 złp. przyjmuje członek komitetu W. Szefer mieszkający na dole w domu Zajdlera.

Na d. 26 b. m. zakończył życie Leander Kozłowski, magister filozofji, były professor nauk przyrodzonych, w skutek długiéj i dotkliwéj słabości. Zgon przedwczesny tego zacnego męża wielce zasmuci wszystkich, którzy go z bliska znali, którzy umieli cenić szlachetne przymioty jego serca, jego obszerną i dostatnią naukę, jego niepospolite zdolności umysłowe. Umarł w 33 roku życia swego, stanąwszy zaledwie w pół-kresu lat męzkich! Początki nauk pobierał ś. p. Leander Kozłowski w szkołach białostockich. W uniwersytecie wileńskim otrzymał stopień magistra filozofji; umiejętności naturalne były szczególniejszym usiłowań jego przedmiotem. Następnie obrawszy zawód nauczycielski w król. Pol. chlubnie sprawował poruczone sobie obowiązki wykładając przez lat kilka rozmaite kursa nauk przyrodzonych dla wyższych klass, już w szko-

le kieleckiéj, już w konwikcie X.X. Pijar. na Zoliborzu, już nakoniec w Lublinie i w Kaliszu. W ciągu zawodu nauczycielskiego umiał pozyskać dla siebie miłość i szacunek tak uczniów, którzy z jego światła korzystali, jako téż i poważanie kolegów, którzy z nim razem dzielili prace tego zaszczytnego powołania. W krótce atoli dla słabości zdrowia, musiał ś. p. Leander Kozłowski usunąć się od obowiązków publicznego professora. W ostatnich dwóch, czy trzech latach zaczął zbierać materjały do *słownika górniczego* w języku polskim, i byłby niepochybnie przysłużył się literaturze i górnictwu krajowemu wydaniem tego ważnego dzieła, gdyby stopniami wątlejące siły nie były go zniewoliły przerwać pracę w znacznéj części już wykonaną. Exportacja odbędzie się w dniu dzisiéjszym o godzinie 5 wieczorem z domu w Rynku Nowego Miasta pod Nr. 346.

Niewiem, czemu mam przypisać małe u nas jeszcze upodobanie w czytaniu xiążek; zdaje mi się jednak, że to jest skutkiem wysokiéj ceny dzieł, zwłaszcza w popularniejszych przedmiotach. Spodziewać się należy, że zakład stereotypowy usunie z czasem tę przeszkodę i smak nieznany dotąd, przynajmniéj niższym klassom, wkrótce upowszechni. Bodaj to oczekiwanie przyjaciół dobra powszechnego nie zostało zawiedzione! Co do mnie niech mi się tu godzi wyrazić życzenie, aby Walerjan hr. Krasiński raczył uskutecznić podobne jak Psalmów Dawida (*) wydanie *Nauki dla włościan przez Wolickiego*. Dziełko to lub jemu podobne, równie jak ono odpowiadające celowi swojemu, gdyby było łatwém do nabycia, ileżby nie przyniosło moralnych korzyści dla ludu naszego! Szkółki wiejskie, nie przestawałyby na samym, jak się dotąd powiększéj części dzieje, elementarzu, a młodzież wiejska w dni świąteczne, zamiast przesiadywania w karczmie, wolałaby zapewne zatrudnić się czytaniem xiążki, pojęciu jéj dostępnéj. Zaradzają już wprawdzie dotąd drożyznie podobnych xiążek, niektórzy właściciele włości wraz z proboszczami, przez sprowadzenie hurtem znacznéj ilości xiążek do szkółek w gminach swoich; ale takich obywateli, takich kapłanów liczba, tak dalece jest mała, że ledwie parę przykładów podobnych miłośników dobra powszechnego znaleźć u nas można.

(*) Tom jeden Psalmów Dawida na papierze podlejszym składający się z 200 blisko stronnic, kosztuje 25 gr.!!

Za miły obowiązek poczytuję sobie w tém miejscu oddać sprawiedliwość szanownemu proboszczowi parafji kramskiéj, w djecezji kujawsko-kaliskiéj, w oświeceniu ludu wiejskiego prawdziwie gorliwemu, który obmyśliwszy lokal na szkółkę, zniosłszy się z miejscowym wójtem gminy, jako téż gospodarzami więcéj od innych umiejącemi cenić pożytki z nauk, postanowili przymuszać niejako obojętnych rodziców do posyłania dzieci do szkółki. Zrobili oni spis dzieci, mogących uczęszczać do szkółki; gdyby z tych które bez ważnéj przyczyny nie przyszło, rodzice obowiązani złożyć małą karę pieniężną; zbieranym z niéj funduszem zawiaduje wójt gminy wraz z pomienionemi gospodarzami, który gdy dojdzie znaczniejszéj kwoty, obrócony zostanie na użytek szkolny. Proboszcz nadto mając bliższy nadzór w szkole, pomaga nauczycielowi, examinuje uczniów, nagradza pilniejszych, ułatwił im nabycie xiążek przez sprowadzenie takowych hurtem, a naturalnie taniéj. Oby ten przykład całą ważnością powołania swego przejętego kapłana, równie jak obywatelstwem wójta gminy, znalazł licznych naśladowców!! Oby zakład stereotypowy przysłużył się taniém wydaniem *Nauki dla włościan* lub podobnego jéj dziełka.

K... J.

Polskie obligacje udziałowe z ostat. marca stały w Hamburgu d. 23 marca po 127 do $127\frac{1}{2}$; z 1 maja po $127\frac{3}{4}$ do $128\frac{1}{4}$.

(A. n.) *Teatr w Lublinie.* — Towarzystwo artystów dramatycznych, jedno pod przewodnictwem JP. Chełchowskiego, drugie, z JP. Nowińskim przybyłe z Zamościa, połączone obadwa, od kilku miesięcy przedstawiają widowiska dramatyczne, a z przedstawionych celniejsze są: *Matka Dobratyńskich*, *Machabeusze*, *Żoko*, *Kaplica w Glenthorn*, *Lew wdzięczny*. Dokładna wystawa gustownych ubiorów i dekoracji (obok szczupłéj sceny) przy usilnem artystów sztuk tych odegraniu, zachęciły publiczność do uczęszczania, a teatr przez kilka ostatnich reprezentacji był napełniony. Młode dziecko w roli 5cio letniego Fernanda w melodramie Żoko, swoją nad wiek zadziwiającą grą wszystkich patrzących niewypowiedzianie zajęło. Od niejakiego czasu P. Lassocka z upodobaniem w operach przyjmowana, nie ukazuje się na scenie, publiczność w ostatniém wystapieniu po przywołaniu, wyraziła jéj życzenia przychylne. Wkrótce ma być wysta-

wiona czarodziejsko-allegoryczna mellodramą *Chłop Miljonowy.*

Dalsze wiadomości statystyczne z r. z. co do województwa Lubelskiego zebrane: zabójstw wydarzyło się 8; schwytano sprawców 11; otrucia 1; dzieciobojstw 6; schwytano sprawców 3; śmierci przypadkowéj 57; popełniono kradzieży 23; wartość rzeczy kradzionych wynosi złp. 17,051; kradzieży drobnych 115; przytrzymano sprawców 126 i tych do sądów odesłano. Wydarzyło się pogorzeli z podpalenia 2; na wsiach wyśledzono sprawców 2; z nieostrożności w miastach 13; we wsiach 48; od piorunu 1 na wsi: Skutkiem tych pożarów zgorzało ludzi 2; zabudowań nieassekurowanych 67; assekurowanych 91; inwentarza sztuk 71; zboża kop 2900; wartość szkody poniesionéj wynosi w ogóle 208,612 złp. 20 gr. Klęski przyrodzenia: nadzwyczajnych rzek wylewów 13; szkoda ztąd wyniosła złp. 45,642; gradobiciów 14; szkoda złp. 73,258. Umarło osób na choroby epidemiczne 8; zaszczepiono ospy dzieciom 3766; umarło na naturalną 207. Od zwierząt wściekłych pokąsanych było ludzi 13; z tych wyleczono 5; bydła 20 sztuk; z tych padło 18. Ubito wilków za nagrodami pieniężnemi 224; zabito bydła na konsumpcją: wołów i krów 26,146; cieląt 40,272; baranów 34,483; wieprzów 41,705. Ludność województwa lubelskiego w roku 1829 wynosiła: chrześcjan 440,670; żydów 54,816. Ubyło w r. z. przez śmierci lub przeniesienie się: piérwszych 17,733 drugich 2508; przybyło przez urodzenie się lub przeniesienie piérwszych 120,786; drugich 18,035; zatém przybyło w r. z. w porównaniu z r. 1828 chrześcjan więcéj 4024; żydów więcéj 22. Było osób w r. z. żyjących po roku 90 kobiet 4; męzczyzn 3; po roku 100 wieku męzczyzn 2; kobiety 2.

Przyjechali do Warszawy. — Jezierski Sta. hr. 1327 S. Krzyska; Gurska Franci. 2681 Bednarska; Martin Jan 1064 Królew.; Podczaski Józef 556 Długa; Tomaszewski Jan 2198 Muranów; Ogiński Xawery xże 613 Wierzbowa; Cielecki Klemens ob. 476 N. Senat.; Nowicki Józef 1917 Przyrynek; Dąbrowski major 147 Dunaj; Zawadzki Ant. 584 Długa; Malinowski Franci. 1064 Królew.; Grabowski Hipolit 572 Długa; Górski Apolinary 584 Długa.

Dziś zrana stopni ciepła 0. — Wczoraj w południe 2.

TEATR NARODOWY. Dziś: 2gi raz op. Hrabia Ory.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś Warjat z potrzeby, Los na loterji, i Kawiarnia.

Wiadomości Zagraniczne

Professor Struve w Dorpacie miewał w ciągu zimy lekcje astronomiczne, za które opłacili uczniowie 1000 r. Bezinteresowny professor darował tę summę tamtejszemu towarzystwu dobroczynności. Piérwéj już obrócił na ten sam cel 600 rubli.

W Cesarstwie rossyjskiém powstaje coraz więcéj fabryk. Roku 1828 było ich 5244, a zatém o 122 więcéj, niż r. 1827. Przy poselstwie rossyjskiém w Paryżu ustanowiony jest ajent skarbowy, który ma obowiązek ciągłego uważania biegu i doskonalenia się fabryk angielskich, francuzkich i niderlandzkich i uwiadamiania fabrykantów rossyjskich o zachodzących zmianach i polepszeniach. Chów poprawnych owiec rozszerzył się w prowincjach nadbaltyckich i południowych. Niejaki Morenas który przez lat 20 w osadach angielsko-indyjskich rośliny handlowe pod strefą gorącą uprawiał, otrzymał polecenie do zaprowadzenia ich w Gruzji i krajach za-kaukazkich. Względem polepszonéj uprawy winnych latorośli wydane zostały skuteczne rozporządzenia.

Ile razy rzéka Kur, albo Cyrus przybiéra, tylekroć niesie z sobą piasek złoty. Spostrzeżenie to czynił kilkakrotnie pewien urzędnik rossyjski.

Z powodu ostatniéj wojny rossyjsko-perskiéj ustanowił następca tronu perskiego medal honorowy, który rozdaje tym, co mieli udział w ostatniéj wojnie. Na jednéj stronie tego medalu jest taki napis:

Władzca Abbas, szah młody, Następca tronu wielce oświeconego władzcy.

na drugiéj stronie:

Każdy mający lwie serce, który nieprzy-

jaciół Szacha powściąga, otrzymuje ten znak od słońca naszéj spaniałomyślności.

Może żadne miasto nie uczyniło w stosunku swojéj ludności tyle dla ubogich w ciągu zeszłej zimy, ile miasto niemieckie Naumburg: Oprócz że rozdało 113 sążni drzewa i 14,000 kóp węgli kamiennych, urządziło jeszcze sale ogrzane, w których rozdawano ubogim żywność przez 3 tygodnie. Opatrzono żywnością 100 ubogich. Fundusze szczupłe miasta nie byłyby nato wystarczyły, ale duch publiczny mieszkańców z małych zasobów uczynił wielką pomoc. Jeden dał bezpłatnie lokal na sale ogrzane; wielu dostarczało żywności, w traktjerniach gotowano ją bezpłatnie; rzeźnicy i piekarze dostarczyli mięsa i chleba, albo za połowę ceny, albo za darmo; słowem wszyscy postąpili, jak należy chrześcjanom.

Towarzystwo karnawałowe w Akwisgranie, łączące ducha wesołości z dobroczynnością, dostarczyło dwunastu chłopcom tamtejszéj szkoły ubogich, zupełnie nową odzież.

Od roku 1820 przechadzał się król J. hiszpański po raz piérwszy w publicznym ogrodzie od d. 22 do 26 lutego. Towarzyszyła mu tylko królowa. Królowi neapolitańskiemu ofiarował Ferdynand szablę, wysadzaną drogiemi kamieniami, oszacowaną na 60,000 piastrów. Dla królowéj neapolitańskiéj robią w Madrycie bogate ozdoby djamentowe.

Teatr, który teraz w Madrycie stawiają, będzie większy od Medjolańskiego; sześćset ludzi ma około niego pracować.

Dnia 17 marca złożyła deputacja izby deputowanych adres izby królowi J. Odczytał go P. Royer Collard. Obszerniejszą wiadomość o uchwaleniu tego adresu udzielimy czytelnikom. Słychać, że król francuzki odroczył posiedzenia izby deputowanych na 3 miesiące.

W pierwszych dniach marca dochodziło w Madrycie ciepło do 16 stopni. Tamtejszy kupiec Riera zadzierżawił cło przy bramach miasta pobierane za 63 miljonów realów rocznie, co uczyni około 28 miljonów złp. Ztąd można wnosić, jak drogą być musi w Madrycie wszelka żywność. Zaprowadzono w Madrycie trzykołowe wozy pocztowe. Sprowadzono je z Paryża; każdy taki powóz mieści 20 osób.

Pewien krawiec w Paryżu, skoczył z wieży Notre-Dame. Ciało jego roztrzaskało się w kawałki.

Kommissarz Cyokulu 7. — W skutek uchwały rady familijnéj z dnia 16 marca r. b., w interesie nieletniéj Michaliny Leokadji Góreckiéj, po ś. p. w dniu 25 stycznia r. b. zmarłym Wincentym Góreckim byłym podinspektorze policji śledczéj, pozostałéj córki i reszty sukces. nastąpionéj; oznajmia niniejszém, iż w d. 31 marca r. b. i następnych od godziny 10 rannéj, w officynie ratusza głównego od ulicy Danielowiczow. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację pozostałości po tymże; iako to: sreber, miedzi, porcellany i fajansu, szkła, pantaljon machoniowy o sześciu oktawach i innych mebli oraz sprzętów gospodarskich, garderoby i bielizny stołowéj etc. — W Warszawie d. 27 marca 1830. — *Piotrkowski* K. P. C. 7.

Podaje się do publicznéj wiadomości, iż efekta, jako to: kantorek, łóżko wyginane, kołdra, zégar ścienny, lustro, stoliki i stołki, obrazy, kapota, salopa, płaszcz i t. p. przez publiczną licytację w miejscu ich zajęcia za rogatkami powązkowskiemi pod Nrem 25 sprzedane w dniu 29 marca r. b. o godzinie 11éj zrana będą. Niemniéj i koń gniady. — W Warszawie d. 27 marca 1830 r. — Jan Kanty *Batogowski* komornik sądowy.

Niżéj podpisani utrzymujący handel win i korzeni przy ulicy Królewskiéj pod liczbą 1066, otrzymali transport Nasion Buraków Cukrowych białych z zagranicy sprowadzone, które to fun za cenę zlp. 3 sprzedaje się. Życzącym nabyć tego nasienia poleca się, jako doświadczone w kraju, iż obficie cukier wydają. — A. Kluger et Majewski.

Uwertura z opery Rossiniego Hrabia Ory, ułożona na Piano-Forte; cena zł. 1 gr. 15; tudzież ośm nowych Walców brillant, ułożone na Piano-Forte i ofiarowane JW. hrabiance Helenie Sierakowskiéj przez T. Ressel; cena zł. 1 15 gr., wyszły w składzie muzyki Klukowskiego.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N· 616.